

Porwanie Hawajów

25 sierpnia 2023

Artykuł przetłumaczony automatycznym translatores przez „Uczkę Baltazara” i poddany przez „Wolne Media” korekcje. Mimo wysiłków redakcyjnych, niektóre fragmenty mogą brzmieć niegramatycznie, jednak warto się zapoznać z poruszonymi informacjami, ponieważ są nieznane opinii publicznej w Polsce i wzbogacają naszą wiedzę o polityce Stanów Zjednoczonych.

Niewiele osób wie, że Królestwo Hawajów nadal istnieje jako państwo narodowe, że ma swoich obywateli, wydaje własne paszporty i utrzymuje własne stosunki dyplomatyczne. Niewiele osób wie, że Hawaje nie są prawnie stanem USA i że Królestwo od ponad 100 lat próbuje położyć kres nielegalnej okupacji Hawajów przez Stany Zjednoczone. Oto historia.



Porwanie kraju

14 stycznia 1893 roku Minister Stanów Zjednoczonych przydzielony do suwerennego i niezależnego Królestwa Hawajów spiskował z małą grupą niehawajskich mieszkańców Królestwa Hawajów, w tym obywatelami Stanów Zjednoczonych, i przy nieuprawnionym wsparciu USA Marynarki Wojennej, aby obalić

tubylczy i praworządny rząd Hawajów. Wkrótce potem, uwięziona i poinformowana o ryzyku rozlewu krwi, królowa Lili'uokalani została zmuszona do zrzeczenia się kontroli nad swoim królestwem na rzecz rządu Stanów Zjednoczonych. W przesłaniu do Kongresu z 18 grudnia 1893 roku Prezydent Grover Cleveland określił takie akty jako „akt wojny, popełniony przy udziale przedstawiciela dyplomatycznego Stanów Zjednoczonych i bez upoważnienia Kongresu” i przyznał, że przez takie akty rząd pokojowego i przyjaznego ludu został obalony.

Oszukańcze stworzenie amerykańskiego „państwa”

„Proces państwowości” dla Hawajów był podwójnym oszustwem. Nie tylko nie zapewnił prawidłowego zestawu wyborów do głosowania, ale zapewnił siłę głosu głównie Amerykanom – a nie samym Hawajczykom. ONZ wyjaśniła, że **proces samorząd** oznacza dawanie mieszkańcom danego terytorium wyboru, w jaki sposób będą odnosić się do ONZ – integracja, wolne zrzeszanie się lub niezależność. Ten proces samorządności miał na celu zerwanie łańcuchów kolonizacji. Ale zamiast pozwolić na wybory wymagane przez ONZ, Stany Zjednoczone ograniczyły wybór do „integracji”.

W 1959 roku postawił przed narodem tylko pytanie: „Czy Hawaje mają zostać natychmiast przyjęte do Unii jako państwo?”. Uprawnionymi wyborcami w tym procesie byli obywatele USA, którzy mieszkali na Hawajach przez co najmniej rok. Od amerykańskiej inwazji i aneksji oraz podczas jej 60-letniej obserwacji tysiące wyemigrowało na Hawaje, wielu z armią amerykańską. Wszyscy Hawajczycy, którzy byli lub przyjęli obywatelstwo amerykańskie, mogli głosować. Ale ci, którzy odważyli się ogłosić się obywatelami Hawajów, odmawiając przyjęcia narzuconego obywatelstwa amerykańskiego, nie mogli głosować. I tak Hawaje stały się 50. stanem USA.

Hawaje nie są prawnie stanem USA

Łatwo jest znaleźć odwagę niezbędną do poparcia stanowiska moralnego, jeśli przynosi ono korzyść. Prawdziwa odwaga moralna objawia się jednak wtedy, gdy ktoś zdecyduje się wspierać to, co jest moralnie i etycznie słuszne, nawet jeśli takie stanowisko przynosi czyjąś szkodę. Obywatele Stanów Zjednoczonych znajdują się obecnie w takiej sytuacji, zmuszeni wybierać między stanowiskiem moralnym a etycznym, które niesie ze sobą potencjalne niedogodności, a wspieraniem status quo i koniecznością przyznania przed sobą, że nie są mistrzami sprawiedliwości, jaką sobie wyobrażają. Pod koniec tego artykułu będziesz wiedział, kim jesteś.

Rzeczywistość jest jednak taka, że w świecie, w którym narody są związane rządami prawa w takim samym stopniu jak obywatele narodów (jeśli nie bardziej), prawda jest zupełnie inna. Prawda jest taka, że każdy krok na drodze Hawajów od suwerennego i niepodległego narodu, przez zaanektowane terytorium, aż do państwa, odbywał się z naruszeniem obowiązujących wówczas praw i traktatów, bez względu na życzenia Hawajczyków. Wiele osób, w tym prezydent Grover Cleveland, sprzeciwiało się aneksji Hawajów. Ale ostatecznie zwykła chciwość i interes militarny zwyciężyły nad wszelkimi obawami, prawami moralnymi i legalnością. Legalny rząd Hawajów został obalony pod groźbą użycia amerykańskiej siły militarnej. Hawaje zostały skradzione jej narodowi na korzyść zamożnych amerykańskich właścicieli plantacji i interesów wojskowych, a uzasadnienie zbrodni wymyślono po fakcie.

Rząd Hawajów został obalony 17 stycznia 1893 roku przez stosunkowo niewielką grupę mężczyzn, w większości Amerykanów z urodzenia lub pochodzenia. Przejęli kontrolę nad wyspami przy wsparciu żołnierzy amerykańskich wysłanych na brzeg z okrętu wojennego w porcie w Honolulu. Tej „wyższej sile Stanów Zjednoczonych Ameryki” królowa Lili'uokalani w ramach protestu ustąpiła ze swojego tronu, aby uniknąć rozlewu krwi. Ufała, że

□□ rząd Stanów Zjednoczonych naprawi zło, które zostało wyrządzone jej i Hawajczykom. Kim była ta grupa amerykańskich mężczyzn i dlaczego obalili rząd?



Krewni Boba Dole'a i cukier. Cukier był zdecydowanie głównym wsparciem wysp, a zyski i dobrobyt opierały się na korzystnych traktatach ze Stanami Zjednoczonymi, głównym rynkiem hawajskiego cukru, tworząc potężne powiązania gospodarcze. Właścicielami plantacji byli m.in. w większości potomkowie pierwotnych rodzin misyjnych, które sprowadziły religię na wyspy w ślad za statkami wielorybniczymi. Kiedy na wyspy przybyła własność prywatna, rodziny misjonarskie stały się właścicielami znacznej jej części! Hawaje mają niewiele bogactw mineralnych, więc ziemia była użyteczna tylko dla rolnictwa. W czasach, gdy niechłodzone żaglowce były jedynym środkiem transportu produktów na kontynent amerykański, cukier i, w mniejszym stopniu, orzechy kokosowe były jedynymi produktami, które mogły przetrwać czas podróży morskiej.



Ale Stany Zjednoczone w 1826 roku uznały Hawaje za suwerenne państwo i nałożyły zwyczajowe cła importowe na cukier pochodzący z wysp. Zmniejszyło to zyski plantacji cukru. Rzeczywiście, jako obywatele amerykańscy, właściciele plantacji byli zirytowani faktem, że rząd USA faktycznie czerpał większe zyski z ich cukru niż sami właściciele plantacji. Aby uniknąć cła, właściciele plantacji musieli przestać być odrębnym i suwerennym krajem. W 1887 roku, za panowania brata Lili'uokalaniego, króla Kalakaua, grupa plantatorów i biznesmenów pragnących kontrolować królestwo zarówno pod względem politycznym, jak i ekonomicznym, utworzyła tajną organizację, Ligę Hawajską. Członkostwo (tylko kilkaset, w porównaniu do 40 000 rdzennych Hawajczyków w królestwie) był głównie Amerykaninem, kierowanym przez Lorrina A. Thurstona, prawnika i wnuka misjonarza. Ich celem na razie było „zreformowanie” monarchii. Ale to, co było „reformą” dla Amerykanów, było zdradą dla mieszkańców Hawajów, którzy kochali i szanowali swoich monarchów. Należy przypomnieć, że w przeciwieństwie do dziedzicznych władców Europy, dwaj ostatni królowie Hawajów zostali faktycznie wybrani na ten urząd w drodze demokratycznego głosowania. Kalakaua i jego siostra Lili'uokalani byli dobrze wykształceni, inteligentni, biegli w towarzyskich łaskach i równie dobrze znali hawajskie tradycje i ceremonie dworskie. Przede wszystkim byli głęboko

zaniepokojeni dobrobytem narodu hawajskiego i utrzymaniem niepodległości królestwa. Nie widzieli powodu, aby rezygnować ze swojej niepodległości wyłącznie po to, by jeszcze bardziej wzbogacić i tak już bogatych Amerykanów.



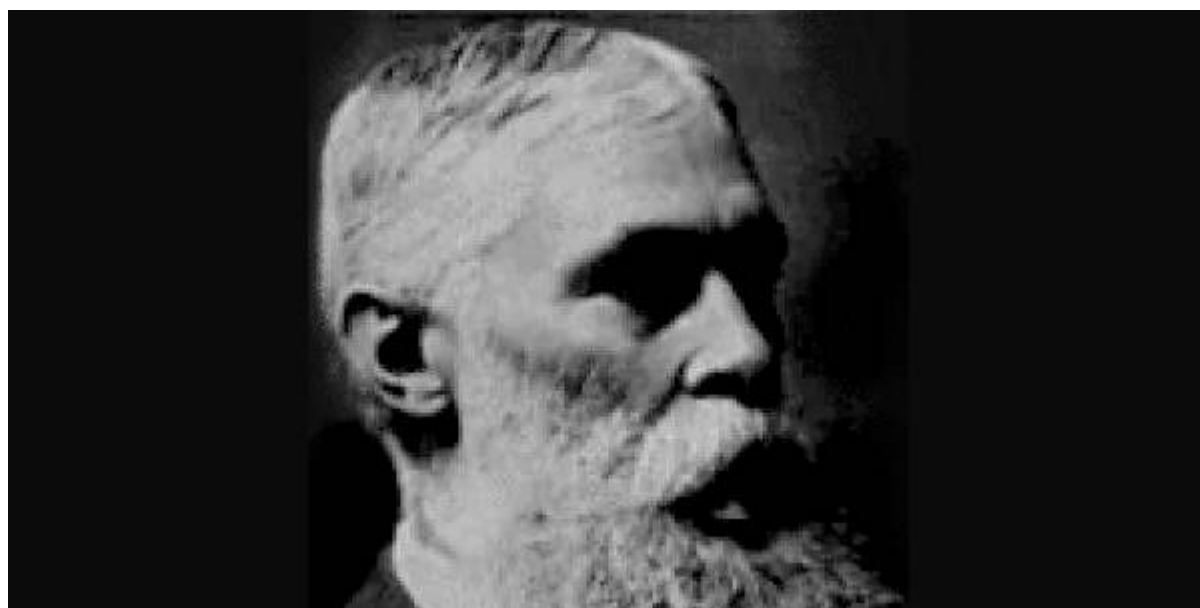
Bardziej radykalni członkowie Ligi Hawajskiej opowiadali się za abdykacją króla, a jeden z nich zaproponował nawet zabójstwo. Zdecydowali jednak, że król pozostanie na tronie, ale jego władza zostanie ostro ograniczona przez nową, wymyśloną przez nich konstytucję. Zabicie go byłoby ostatecznością, gdyby się nie zgodził. Wielu członków Ligi Hawajskiej należało do ochotniczej milicji Honolulu Rifles, która oficjalnie służyła rządowi Hawajów, ale potajemnie była wojskowym ramieniem Ligi Hawajskiej. Kalakaua został zmuszony do zaakceptowania nowego gabinetu złożonego z członków ligi, którzy przedstawili mu swoją konstytucję do podpisu w Pałacu Iolani. Niechętny król argumentował i protestował, ale w końcu podpisał dokument, który stał się znany jako Konstytucja bagnetowa, jak w „podpisano w punkcie”. Jak zauważył jeden z członków gabinetu, „Niewiele pozostawiono wyobraźni wahającego się i niechętnego władcy, czego mógłby się spodziewać w przypadku odmowy spełnienia stawianych mu żądań”. Konstytucja bagnetowa znacznie ograniczyła władzę króla, czyniąc go jedynie figurantem. Oddawał rzeczywistą władzę wykonawczą w ręce Rady Ministrów, której członków nie mógł już odwoływać

król, a jedynie władza ustawodawcza. Zmiana tej konstytucji była także wyłączną prerogatywą legislatury. Innym celem Konstytucji Bagnetowej było usunięcie dominacji rdzennej większości Hawajczyków w sondażach i legislaturze. Prawi reformatorzy byli zdeterminowani, aby ocalić Hawajczyków przed samorządem.



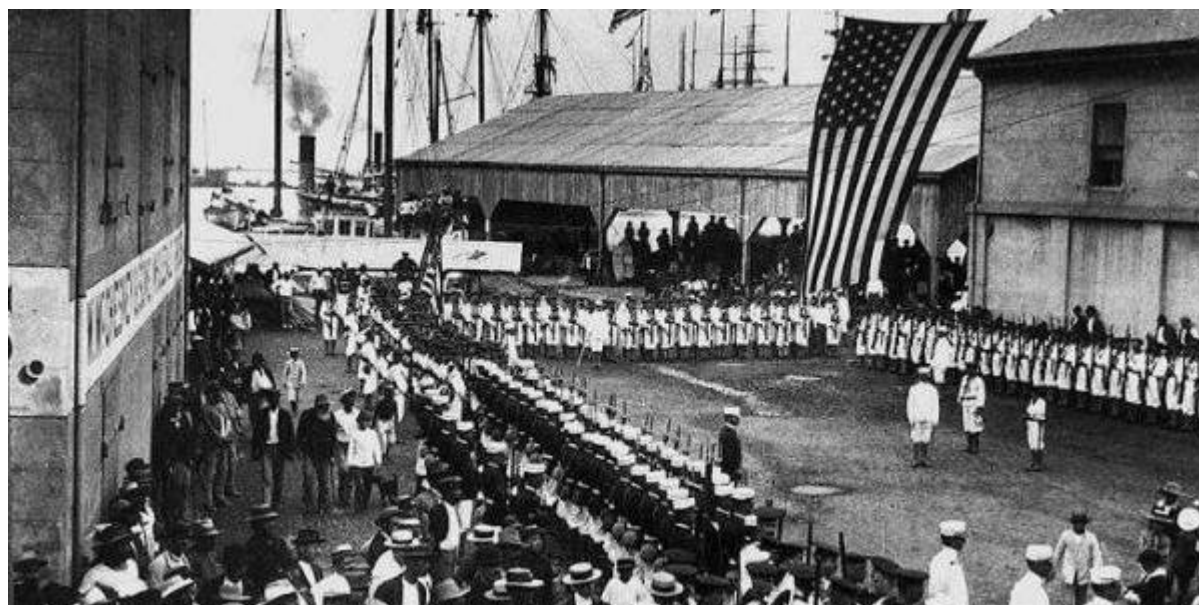
Przywilej głosowania nie był już ograniczony do obywateli królestwa, ale został rozszerzony na zagranicznych mieszkańców – pod warunkiem, że byli Amerykanami lub Europejczykami. Azjaci zostali wykluczeni – nawet ci, którzy zostali naturalizowanymi obywatelami. House of Nobles, wcześniej mianowany przez króla, byłby teraz wybierany, a wyborcy i kandydaci do niego musieli spełniać wysokie wymagania dotyczące własności lub dochodów – co wykluczało większość rdzennych Hawajczyków. Chociaż nadal mogli głosować na Izbę Reprezentantów, aby to zrobić, musieli przysiąc, że będą przestrzegać Konstytucji Bagnetowej. Hawajczycy stanowczo sprzeciwiali się zmniejszeniu ich głosu w rządzeniu własnym krajem i byli oburzeni ograniczeniem uprawnień monarchy oraz sposobem, w jaki narzucono mu konstytucję bagnetową. Hawajczycy, Chińczycy i Japończycy zwrócili się do króla o unieważnienie konstytucji. Samozwańczy Gabinet Reform odpowiedział, że może tego dokonać jedynie aktem legislatury – chociaż ich nowa konstytucja nigdy nie została poddana pod

głosowanie. W 1889 roku młody pół-Hawajczyk, Robert W. Wilcox, zorganizował powstanie w celu obalenia konstytucji bagnetowej. Poprowadził około 80 mężczyzn, Hawajczyków i Europejczyków z bronią zakupioną przez Chińczyków, w marszu przed świątynią do Pałacu Iolani z nową konstytucją do podpisania dla Kalakaua. Króla nie było w pałacu, a Gabinet wezwał wojska, które siłą stłumiły powstanie. Sądzony za spisek, Wilcox został uniewinniony przez ławę przysięgłych rdzennych Hawajczyków, którzy uznali go za bohatera ludowego.



20 stycznia 1891 roku król Kalakaua zmarł na chorobę nerek w wieku 54 lat, pozostawiając swoją siostrę Lili'uokalani jako królową Hawajów, która sama bezdzietnie ogłosiła młodą księżniczkę Ka'iulani swoim następcą na tronie. Zaledwie 7 miesięcy później zmarł także mąż Lili'uokalani, John Dominis, syn amerykańskiego kapitana morskiego. W następnym roku Lorrin Thurston i grupa podobnie myślących ludzi, głównie amerykańskiej krwi, utworzyli Klub Aneksyjny, planując obalenie królowej i aneksję do Stanów Zjednoczonych. Thurston udał się do Waszyngtonu, aby promować aneksję, i otrzymał zachęcającą wiadomość od prezydenta Benjamina Harrisona: „Znajdziesz tu niezwykle życzliwą administrację”. 14 stycznia 1893 roku królowa podjęła próbę ogłoszenia nowej konstytucji przywracającej władzę na tronie i prawa rdzennym Hawajom. Zaalarmowany wcześniej o zamiarach królowej przez dwóch

członków jej gabinetu, Klub Aneksyjny wkroczył do akcji. Wybrano 13-osobowy Komitet Bezpieczeństwa, który miał zaplanować obalenie królowej i utworzenie rządu tymczasowego. Planując rewolucję, twierdzili, że królowa, proponując zmianę konstytucji, dopuściła się „aktu rewolucyjnego”.



Amerykański okręt wojenny USS Boston przebywał w porcie w Honolulu. Mając na uwadze desant Lorrin Thurston i dwóch innych osób, zwrócili się do amerykańskiego ministra na Hawajach, Johna L. Stevensa, zadeklarowany aneksjonista. Stevens zapewnił ich, że nie będzie chronił królowej i że w razie potrzeby wyśle wojska z Bostonu, „aby chronić życie i własność Amerykanów”. Powiedział też, że gdyby rewolucjoniści byli w posiadaniu budynków rządowych i faktycznie kontrolowali miasto, uznałby ich rząd tymczasowy. Należy zauważyć, że Stevens nie miał żadnej zdolności prawnej umożliwiającej uznanie nowego rządu w imieniu Stanów Zjednoczonych. Następnego dnia, 15 stycznia, Thurston powiedział Gabinetowi królowej, że Komitet Bezpieczeństwa rzuci jej wyzwanie, i dostarczył list do ministra Stevensa, w którym prosił go o wylądowanie żołnierzy z Bostonu, stwierdzając, że „bezpieczeństwo publiczne jest zagrożone, a życie i mienie są w niebezpieczeństwie”.

To był punkt krytyczny. „Bezpieczeństwu publicznemu” zagrażał

jedynie sam Komitet Bezpieczeństwa. Stevens nie miał podstaw prawnych do wysłania wojsk amerykańskich na ląd w mocy. Według dowolnej definicji była to inwazja z użyciem wojsk amerykańskich w celu obalenia obcego rządu. Komitet Bezpieczeństwa zaproponował przewodnictwo w rządzie tymczasowym Sanfordowi B. Dole'owi, kolejnemu z „chłopców misyjnych”, jak ich nazywał Thurston. Zamiast znieść monarchię, Dole opowiadał się za zastąpieniem królowej regencją sprawującą tron w zaufaniu do czasu osiągnięcia przez księżniczkę Ka'iulani pełnoletności. Przyjął prezydenturę i złożył rezygnację z funkcji sędziego Sądu Najwyższego na Hawajach. Rankiem 17 stycznia Dole przekazał Stevensowi list od Thurstona, w którym prosił o uznanie Rządu Tymczasowego, który planowano ogłosić o 3 po południu. Amerykański minister powiedział Dole'owi: „Myślę, że masz przed sobą wielką szansę”.

17 stycznia 1893 roku o zmierzchu królowa Lili'uokalani w ramach protestu ustąpiła z tronu, wypowiadając następujące słowa: „Ja, Lili'uokalani, z łaski Boga i zgodnie z konstytucją Królestwa Hawajów, Królowo, niniejszym uroczyście protestuję przeciwko wszelkim i wszelkie czyny wyrządzone przeciwko mnie i konstytucyjnemu rządowi Królestwa Hawajskiego przez pewne osoby twierdzące, że utworzyły Rząd Tymczasowy dla i dla tego Królestwa. „Że poddaję się przeważającej sile Stanów Zjednoczonych Ameryki, której Minister Pełnomocny, Jego Ekscelencja John L. Stevens, spowodował lądowanie wojsk Stanów Zjednoczonych w Honolulu i zadeklarował, że poprze wspomniany Rząd Tymczasowy. Teraz, aby uniknąć zderzenia sił zbrojnych i być może ofiar śmiertelnych, w ramach tego protestu i pod wpływem wspomnianych sił”. Należy zauważyć, że królowa oddała suwerenność Hawajów nie rewolucjonistom, ale „wyższej sile Stanów Zjednoczonych Ameryki”.

To zdecydowanie postawiło Stany Zjednoczone w sytuacji prawnej polegającej na inwazji i obaleniu rządu obcego narodu bez prowokacji. Rząd Tymczasowy przejął pałac i wprowadził stan

wojenny. Później na jej prośbę minister Stevens ogłosił Hawaje tymczasowym protektoratem i wywiesił amerykańską flagę nad budynkami rządowymi. Napisał do Departamentu Stanu, wzywając do aneksji, mówiąc: „Hawajska gruszka jest teraz w pełni dojrzała i to jest złota godzina dla Stanów Zjednoczonych, aby ją zerwać”. Rząd tymczasowy wynajął parowiec, a Thurston i czterech innych osób pospieszyli do Waszyngtonu z traktatem aneksyjnym w ręku. Wysłannikom królowej odmówiono pozwolenia na wypłynięcie na tym samym statku, a zanim dotarli do Waszyngtonu, prezydent Harrison wysłał już traktat aneksyjny do Senatu.

Prezydent Cleveland wysłał do Honolulu specjalnego komisarza Jamesa H. Blounta, byłego przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów. Zadaniem Blounta było zbadanie okoliczności rewolucji, roli, jaką odegrał w niej minister Stevens i wojska amerykańskie, oraz określenie uczuć mieszkańców Hawajów wobec rządu tymczasowego. Blount natychmiast nakazał żołnierzom wrócić na statek, a flagę amerykańską zdjąć i zastąpić flagą hawajską. W raporcie końcowym Blounta zarzucono, że minister Stevens nielegalnie spiskował w celu obalenia monarchii, co nie miałoby miejsca bez lądowania wojsk amerykańskich. Blount zalecił przywrócenie królowej, mówiąc... Niewątpliwe uczucia ludu są opowiadane za królową, przeciw rządowi tymczasowemu i przeciw aneksji. Zauważył: „O ile mogłem zaobserwować, na Wyspach nie ma ani jednego zwolennika aneksji, który byłby skłonny poddać kwestię aneksji pod głosowanie powszechne”.

Opierając się na ustaleniach Blounta, prezydent Cleveland zdecydował, że w imię sprawiedliwości zrobi wszystko, co w jego mocy, aby przywrócić królową. Minister Stevens został odwołany z Hawajów w niełasce i zastąpiony przez Alberta Willisa, który wyraził ubolewanie królowej prezydenta, że „nieautoryzowana interwencja Stanów Zjednoczonych spowodowała, że [królowa] zrzekła się suwerenności. Następnie Willis udał się do Sanford Dole i rządu tymczasowego, uznając zło popełnione

przez Stany Zjednoczone podczas rewolucji i zażądał od nich rezygnacji z władzy i przywrócenia królowej. Odpowiedź oczywiście brzmiała: nie. Odrzucili prawo amerykańskiego prezydenta do ingerowania w ich sprawy wewnętrzne i powiedzieli, że jeśli siły amerykańskie nielegalnie wspierają rewolucję, rząd tymczasowy nie ponosi odpowiedzialności. W dniu 18 grudnia 1893 r. Prezydent Cleveland wygłosił przed Kongresem wymowne przemówienie na temat sytuacji na Hawajach.

W ostrych słowach wyraził się o lądowaniu wojsk amerykańskich na prośbę rewolucjonistów: „Ta demonstracja wojskowa na ziemi Honolulu była sama w sobie aktem wojny; chyba że zostało to dokonane za zgodą rządu Hawajów lub w bona fide celu ochrony zagrożonego życia i mienia obywateli Stanów Zjednoczonych. Ale nie ma pozorów takiej zgody ze strony rządu królowej... istniejący rząd, zamiast wnioskować o obecność sił zbrojnych, protestował przeciwko temu. Nie ma podstaw do udawania, że siły zostały wylądowane w celu zapewnienia bezpieczeństwa życia i mienia Amerykanów. Gdyby tak było, stacjonowałyby w pobliżu takiej posiadłości i aby ją chronić, a nie na odległość i aby dowodzić budynkiem i pałacem rządu hawajskiego. [...] Kiedy ci uzbrojeni mężczyźni wylądowali, w mieście Honolulu panował zwyczajowy porządek i spokój”.

Prezydent kontynuuje: „Gdyby nie notoryczne upodobania ministra aneksji Stanów Zjednoczonych, Komitet Bezpieczeństwa, który powinien być nazywać się Komitetem Aneksyjnym, nigdy by nie powstał. Gdyby jednak siły amerykańskie nie wylądowały pod fałszywym pretekstem dotyczącym zagrożenia życia i mienia, komitet nigdy nie naraziłby się na plany i kary zdrady stanu, podejmując działalność wywrotową wobec rządu królowej. Gdyby jednak siły amerykańskie nie znajdowały się w bezpośrednim sąsiedztwie i nie były w stanie zapewnić wszelkiej potrzebnej ochrony i wsparcia, komitet nie ogłosiłby utworzenia rządu tymczasowego ze schodów Gmachu Rządowego. I wreszcie, gdyby nie bezprawna okupacja Honolulu pod fałszywym pretekstem przez siły Stanów Zjednoczonych, i gdyby minister Stevens nie uznał

Rządu Tymczasowego, gdy siły zbrojne Stanów Zjednoczonych były jego jedynym wsparciem i jedyną siłą militarną, królowa i jej rząd nigdy nie ulegliby Rządowi Tymczasowemu, nawet na jakiś czas i wyłącznie w tym celu przedłożenia swojej sprawy światłemu wymiarowi sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych". Dalej stwierdził: „[...] jeśli słabemu, ale przyjaznemu państwu grozi niebezpieczeństwo pozbawienia niepodległości i suwerenności w wyniku niewłaściwego użycia imienia i potęgi Stanów Zjednoczonych, Stany Zjednoczone nie mogą nie bronić swojego honoru i poczucia sprawiedliwości poprzez poważne starania o wszelkie możliwe zadośćuczynienie". Prezydent Cleveland zakończył przemowę, składając sprawę w ręce Kongresu.

Przesłuchania Senatu prowadził przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych John Tyler Morgan, aneksjonista, którego raport końcowy uznał wszystkich za rewolucję za niewinnych, z wyjątkiem królowej. Wielu w Senacie nie zgodziło się z tym, a Izba potępiła Stevensa i przyjęła rezolucję sprzeciwiającą się aneksji. Ponieważ cel aneksji utknął w martwym punkcie, przywódcy Rządu Tymczasowego postanowili utworzyć republikę, czekając na bardziej dogodny klimat polityczny. W międzyczasie rozległe obszary hawajskiej ziemi (w tym Pearl Harbor) zostały odebrane ich prawowitym właścicielom bez odszkodowania przez nowy rząd i sprzedane Stanom Zjednoczonym, w zamian za obniżkę ceł na cukier. Marynarka Wojenna Stanów Zjednoczonych zaczęła badać, w jaki sposób wykorzysta „niezatapialny pancernik Hawaiki" w swojej dominującej lokalizacji na Pacyfiku.

HOOPHI KUE HOOHUAINA.		PETITION AGAINST ANNEXATION.	
KA MAHAALO WILLIAM McKINLEY, Peresidena, a me ka Ala Senate, o Amerika Huipula. KA MAHAALO — No ka MMA, na wahine aku imua o ka Ala Senate Amerika Huipula he Kuikahi no ka Hoohui aku ia Hawaii nei i Amerika Huipula i oleloia, no ka uououoia o kua kau iho o Dekemaba, M. H. 1897; nolaila. O MAKIHI, na poe no lakou na inoa malalo iho, na wahine Hawaii owa, he poe makaniwana a poe noho hoi o ka Apana o <i>Kona Honolulu</i>, Mokuapuni o <i>Oahu</i>, he poe lula no ka AHAHUI ALONA AINA HAWAII O NA WAHINE O KO HAWAII PAAINA, a me na wahine e ae i like ka mauao makae me ko o Ahauni i oleloia, ke kua aku nei me ka mauao ikaika o ka hoohui aku o ko Hawaii Paaiana i oleloia i Amerika Huipula i oleloia na kekahi ano a laila paha. Sept 1897 <i>Mrs Lilia Osho</i> <i>Mrs Huaihelani Campbell</i> <i>Kukunolelo Secretary</i> <i>President</i>		To His Excellency WILLIAM McKINLEY, President, and the Senate, of the United States of America. GREETING — WHEREAS, there has been submitted to the Senate of the United States of America a Treaty for the Annexation of the Hawaiian Islands to the said United States of America, for consideration at its regular session in December, A. D. 1897; therefore, We, the undersigned, native Hawaiian women, citizens and residents of the District of <i>Kona Honolulu</i> Island of <i>Oahu</i>, who are members of the WOMEN'S HAWAIIAN PATRIOTIC LEAGUE OF THE HAWAIIAN ISLANDS, and other women who are in sympathy with the said League, earnestly protest against the annexation of the said Hawaiian Islands to the said United States of America in any form or shape.	
INOA—NAME.	AGE.	INOA—NAME.	AGE.
<i>poohkapou</i>	<i>42</i>	<i>Kanac</i>	<i>43</i>

Nowy rząd tymczasowy sporządził konstytucję i ogłosił ją prawem w drodze proklamacji – właśnie za ten czyn zmusił Lili'uokalani do opuszczenia tronu. Nowa konstytucja wymagała od wyborców przysięgi wierności republice, a tysiące rdzennych Hawajczyków odmówiło ze względu na lojalność wobec królowej i kraju. Cudzoziemcy, którzy stanęli po stronie rewolucji, mogli głosować. Wymagania dotyczące nieruchomości i inne kwalifikacje były tak rygorystyczne, że stosunkowo niewielu Hawajczyków i żaden Azjat nie mogło głosować. 4 lipca 1894 r., ponownie ulegając Stanom Zjednoczonym w nadziei na ostateczną aneksję, Sanford Dole ogłosił inaugurację Republiki Hawajów i ogłosił się prezydentem. Nie chcąc się poddać, wielu Hawajczyków i innych rojalistów zgromadziło broń na potrzeby kontrrewolucji mającej na celu przywrócenie monarchii. W powstaniu styczniowym 1895 r.

Nagrodą republiki była królowa Lili'uokalani. Przeszukanie ujawniło skład broni zakopany w ogrodzie kwiatowym jej domu przy Washington Place (obecnie rezydencja gubernatora stanu). Została aresztowana 16 stycznia 1895 r., dokładnie dwa lata od daty lądowania wojsk amerykańskich w ramach wsparcia rewolucji. Uwięziona w narożnym pokoju na drugim piętrze Pałacu Iolani, była strzeżona dzień i noc, miała tylko jednego opiekuna i żadnych gości. Okna jej pokoju zostały zamalowane, aby nie mogła widzieć na zewnątrz, a jej zwolennicy nie mogli

zajrzeć do środka. Farba pozostaje na tych oknach do dziś. Lili'uokalani spędzała długie godziny na pisaniu muzyki (Lili'uokalani napisała wiele najpopularniejszych tradycyjnych melodii na Hawajach) i szyciu. Lili'uokalani otrzymała do podpisania dokument abdykacyjny i wmówiono jej, że jeśli odmówi, kilku jej zwolenników miało zostać rozstrzelanych za zdradę stanu.

„Dla siebie wolałabym śmierć, niż ją podpisać; ale dano mi do zrozumienia, że □□dzięki mojemu podpisaniu tego dokumentu wszystkie osoby aresztowane, wszyscy moi ludzie znajdujący się obecnie w tarapatach z powodu ich miłości i lojalności wobec mnie, zostaną natychmiast uwolnieni... strumień krwi gotowy do przepłynięcia, chyba że został przy moim piórze”. Warto zauważyć, że konstytucja Hawajów nie przewidywała procedury prawnej abdykacji monarchy i bez zgody władzy ustawodawczej dokument nie miał mocy prawnej. Cały mój lud, który znalazł się teraz w tarapatach z powodu swojej miłości i lojalności wobec mnie, zostałby natychmiast uwolniony... Strumień krwi gotowy do wypływu, chyba że moje pióro powstrzyma go” – napisała Lili'uokalani.

Pomimo podpisania dokumentu abdykacyjnego przez Lili'uokalaniego, Wilcox i czterech innych zostało skazanych na śmierć. Wielu innych rojalistów otrzymało długie wyroki więzienia i wysokie grzywny. Lili'uokalani – zauważył: „Ich wyroki zostały wydane tak, jakby mój podpis nie został uzyskany. To, że nie wykonano na nich egzekucji, wynika wyłącznie z oficjalnie stwierdzonych względów. Ze Stanów Zjednoczonych nadeszła wiadomość, że egzekucja pojmanych rebeliantów będzie stanowić wyraz sprzeciwu wobec aneksji”.

Innymi słowy, Amerykanie, którzy ukradli rząd, nadal okłamywali królową, aby uzyskać to, czego chcieli, powstrzymywali się od zabicia Wilcoxa i innych jedynie za wstawiennictwem Stanów Zjednoczonych, które wciąż próbowały dowiedzieć się, jaka jest ich własna rola w klęsce. Królowa została oskarżona o popełnienie zdrady i skazano ją na

maksymalne pięć lat więzienia ciężkich robót i grzywnę w wysokości 5000 dolarów. Ze strachu, że widok ich królowej ciężko pracującej wywoła kolejną zbrojną rewoltę wśród ludności, Lili'uokalani pozostawała więźniem pałacu przez osiem miesięcy, a następnie przebywała w areszcie domowym do 1896 roku.

Po odzyskaniu wolności Lili'uokalani udała się do Waszyngtonu, uzbrojona w dokumenty podpisane przez wielu Hawajczyków, prosząc prezydenta Clevelanda o przywrócenie ich królowej na urząd. Ale teraz było już za późno, aby mógł udzielić dalszej pomocy. Jego kadencja się skończyła i nic więcej nie mógł zrobić. Grover Cleveland napisał: „Wstydzę się całej tej sprawy”.

Jego następca, prezydent William McKinley, wysłał traktat aneksyjny do Senatu. Hawajczycy złożyli petycję do Kongresu z 29 000 podpisów sprzeciwiających się aneksji oraz petycję do Republiki Hawajów, prosząc o poddanie aneksji pod publiczne głosowanie. Nigdy nie pozwolono im głosować w tej sprawie. W sumie do Kongresu przesłano trzy oddzielne traktaty aneksyjne. Wszystkie trzy poniosły porażkę. Ostatecznie Hawaje zostały zaanektowane wspólną uchwałą Kongresu. Kongres nie miał jednak do tego uprawnień prawnych.

Suwerenność Hawajów została formalnie przekazana Stanom Zjednoczonym 12 sierpnia 1898 r. podczas ceremonii w Pałacu Iolani. Sanford Dole przemawiał jako nowo mianowany gubernator Terytorium Hawajów. Hymn hawajski „Hawaii Pono 'I” – ze słowami napisanymi przez króla Kalakaua – został odegrany, gdy flaga hawajska została opuszczona i zastąpiona flagą amerykańską oraz „sztandarem z gwiazdami”. Hawajczycy stracili swoją ziemię, swoją monarchię, a teraz swoją niepodległość.

Amerykańscy właściciele plantacji byli teraz wolni od ceł importowych; drobnostką było to, że Hawajczycy po drodze utracili niepodległość. Nawet ten akt przeniesienia był nielegalny w świetle prawa międzynarodowego.

Począwszy od ataku Deweya na Manilę, weszły w życie międzynarodowe zasady wojny, w których Hiszpania i Stany Zjednoczone były stronami wojującymi, a Hawaje były narodem neutralnym. Zgodnie z konwencją haską z 1907 r. Rząd Stanów Zjednoczonych był zobowiązany do egzekwowania prawa hawajskiego, a nie własnego, ale tego nie zrobił. Anektując Hawaje bez traktatu, a następnie stacjonując siły zbrojne na wyspach, Stany Zjednoczone, będąc w czasie wojny narodem wojującym, dokonały niesprowokowanego najazdu na neutralny kraj i utworzyły tam siły zbrojne. To samo zrobił Hitler w całej Europie, a Japonia w Chinach. To jest akt wojny w świetle niczych praw.



W następnym roku zmarła w wieku 23 lat piękna młoda księżna Kaiulani, następczyni tronu hawajskiego. Wraz z nią umarły ostatnie nadzieje na przywrócenie monarchii hawajskiej. Do dziś nierozwiązane są pytania, jak dokładnie i dlaczego zmarła tak młoda i zdrowa kobieta. Lili'uokalani pozostała niezłomnym duchem, czczonym i czczonym przez swój lud jako królowa do końca. Zmarła w 1917 roku, w wieku 79 lat, wciąż czekając na sprawiedliwość.

Hawaje przez wiele lat pozostawały terytorialną własnością Stanów Zjednoczonych. Obecność wojskowa nielegalnie rozpoczęta podczas wojny hiszpańsko-amerykańskiej nadal rosła, w tym baza

marynarki wojennej w Pearl Harbor. Rodziny plantacyjne stawały się coraz bogatsze, podczas gdy pierwotni Hawajczycy byli marginalizowani, często bezdomni we własnych ojczyznach. Niechęć między Hawajczykami a Amerykanami eksplodowała na widok publiczny podczas słynnej sprawy Ala Moana Rape'a, w której obronę opowiedział się słynny prawnik Clarence Darrow. Cienka okleina tropikalnego raj, stworzona dla powstającego przemysłu turystycznego, w jednej chwili została zniszczona przez gniew okazany po obu stronach.

W 1941 roku Franklin Delano Roosevelt zdecydował, że najlepszym sposobem na wciągnięcie niechętnej Ameryki do wojny z Hitlerem są „tylne drzwi” do wojny poprzez nakłonienie Japonii do ataku na Stany Zjednoczone. Odcinając eksport ropy do Japonii, Roosevelt zmusił Japonię do inwazji na Holenderskie Indie Wschodnie, a umieszczając amerykańską Flotę Pacyfiku w Pearl Harbor, uczynił atak na tę bazę wojskową obowiązkowym pierwszym ruchem w każdym posunięciu militarnym Japonii w jakimkolwiek kierunku.

Po II wojnie światowej Hawaje zostały umieszczone na liście terytoriów niesamorządnych przez Organizację Narodów Zjednoczonych, pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych, zgodnie z art. 73. Zgodnie z art. 73 Karty Narodów Zjednoczonych status terytorium może zostać zmieniony w wyniku plebiscytu – przeprowadzanego wśród mieszkańców danego terytorium. W plebiscycie wymagane są trzy wybory na karcie do głosowania. Pierwszym jest stanie się częścią narodu powierniczego, co w przypadku Hawajów oznacza utworzenie stanu. Drugim wyborem jest pozostanie terytorium zależnym, czyli w praktyce okupowanym. Trzecim wyborem, wymaganym przez artykuł 73 Karty Narodów Zjednoczonych, jest opcja niepodległości, co dla Hawajów oznaczałoby, że nie będą już terytorium Stanów Zjednoczonych i powrócą do bycia niezależnym, suwerennym krajem.

W 1959 r. na Hawajach odbył się plebiscyt i rząd Stanów Zjednoczonych ponownie nagiął zasady. W głosowaniu

plebiscytowym istniał jedynie wybór między nadaniem państwowości a pozostaniem terytorium okupowanym przez USA. Na karcie do głosowania nie pojawiła się opcja niepodległości wymagana Kartą Narodów Zjednoczonych. Po raz kolejny oszukani na drodze do niepodległości Hawajczycy głosowali za mniejszym złem i zostali 50. stanem. Historia przejścia Hawajów od suwerennego narodu do stanu Stanów Zjednoczonych to historia zbrodni za zbrodnią, polityki przedstawionej w drodze proklamacji i wzmocnionej amerykańską bronią wojenną, najazdu wojskowego, naruszeń prawa międzynarodowego i obowiązujących wówczas traktatów. Żadne z wydarzeń, które zmieniły Hawaje z suwerennego narodu w część Stanów Zjednoczonych, nie było legalne i jawne. To był rabunek, według każdej definicji tego słowa.

W 1988 r. badanie przeprowadzone przez Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych wykazało, że Kongres nie miał uprawnień do aneksji Hawajów na drodze wspólnej uchwały. Aneksja zastępcza była przykrywką dla okupacji wojskowej wysp hawajskich w celach związanych z wojną hiszpańsko-amerykańską. 23 listopada 1993 roku prezydent Clinton podpisał amerykańską ustawę publiczną nr 103-150, która nie tylko uznała nielegalne działania podjęte przez Stany Zjednoczone w celu obalenia prawowitego rządu Hawajów, ale także, że Hawajczycy nigdy nie zrzekli się swojej suwerenności. Ta ostatnia jest najważniejszą częścią Prawa Publicznego Stanów Zjednoczonych, ponieważ jasno stwierdza, że "naród Hawajczyków nigdy prawnie nie przestał być suwerennym, odrębnym, niezależnym narodem.

W 1999 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych potwierdziła, że "głosowanie plebiscytowe, które doprowadziło do uzyskania przez Hawaje państwowości, stanowiło naruszenie artykułu 73 Karty Narodów Zjednoczonych. Głosowanie w sprawie państwowości Hawajów, na mocy obowiązującego wówczas traktatu, było nielegalne i niewiążące. To samo dotyczy plebiscytu na Alasce. W świecie, w którym narody rządzą się prawami w takim samym stopniu jak ludzie, Hawaje nie są i nigdy nie były prawnie

częścią Stanów Zjednoczonych. Hawaje zostały skradzione Hawajczykom, którzy chcą je odzyskać. Nie mogąc spierać się z tymi kwestiami prawnymi podważającymi zasadność obecności Stanów Zjednoczonych na Hawajach, zwolennicy status quo wysuwali różne pustostłowne argumenty, aby uzasadnić, dlaczego nawet jeśli naród hawajski został nielegalnie pozbawiony swojego rządu i ziemi, wszystko powinno pozostać tak, jak jest dzisiaj.

Jednym z najczęściej używanych argumentów głupców jest to, że monarchia ograniczona konstytucją byłaby czymś złym. Nie wydaje się, aby zaszkodziło to Anglii, Monako ani któremukolwiek z dość zamożnych Emiratów Saudyjskich. Dwóch królów Hawajów zostało wybranych na ten urząd w głosowaniu powszechnym. Żadna inna monarchia nie może pochwalić się tak demokratycznym procesem. I jak udowodniły rebelie Wilcoxa, życie Hawajczyków pod amerykańskimi rządami było o wiele mniej przyjemne, niż pod rządami królowej Lili'uokalani. Jeszcze innym bzdurnym argumentem jest to, że niepodległość Hawajów oznaczałaby całkowite usunięcie amerykańskiej armii. To nonsens. Te bazy nie są korzystne dla Hawajów, lecz dla kontynentalnej części Stanów Zjednoczonych. Armia amerykańska utrzymuje bazy na całym świecie w obcych krajach, w tym na Okinawie, w Niemczech i na Kubie.

Jeszcze innym bzdurnym argumentem jest to, że gdyby Hawaje zwrócono Hawajczykom, byłiby zobowiązani zapłacić za ulepszenia, które tu wprowadzono od czasu, gdy zabrano im ziemię. To też jest nonsens. Jeśli złodziej kradnie twój samochód i będąc w jego posiadaniu odnawia go i montuje wieżę stereo, czy masz obowiązek zrekompensować złodziejowi ulepszenia, gdy policja zwróci ci skradziony samochód? Oczywiście nie. Złodziej ulepszył skradzioną własność dla własnej korzyści, a nie twojej. Podobnie ulepszenia wprowadzone na Hawajach miały przynieść korzyści pogromcom, a nie obalonym. Jeśli ktoś chce przedstawić argumenty za kwotami należnymi za ulepszenia, bądźmy uczciwi i uwzględnijmy zaległe

czynsze należne za nieruchomość, na której znajdują się te ulepszenia. Ostatni argument jest taki, że niepodległość Hawajów doprowadziłaby do rozpadu społeczeństwa na wyspach. Ale prawda jest taka, że nowy rząd niepodległych Hawajów jest dobrze zmotywowany, aby NIE zmieniać czegokolwiek; utrzymać przemysł, turystykę, zaawansowaną technologię, a nawet całe życie na Hawajach w takim stanie, w jakim jest obecnie, oraz w jak najmniejszym stopniu przemieszczać lub zakłócać. Pomijając ekstremistów i oczywistych siejących strach, przekształcenie Hawajów ze stanu w niepodległy kraj zmieniłoby to, komu wysyłane są czeki czynszowe i podatki, i niewiele więcej.

Nawet flaga Hawajów prawdopodobnie pozostanie taka sama. Hawaje utraciłyby ogromną i złożoną biurokrację łączącą Hawaje z kontynentem, a obywatele Hawajów byłiby wolni od swoich udziałów w długu federalnym o wartości 7 bilionów dolarów i jego rujnujących interesach, ale kto opłakiwałby tę stratę? Bazy wojskowe nadal by tu były. Stany Zjednoczone by tego chciały. Podobnie zrobiłby rząd niepodległych Hawajów.

Ludzie chcieliby nadal prowadzić swoje firmy. Rząd niepodległych Hawajów chciałby dokładnie tego samego. Zamieszanie i niezgoda szkodzą turystyce. Nowy rząd niepodległych Hawajów ma silną motywację do zapewnienia spokoju na wyspach. Ale tak naprawdę wszystko sprowadza się do tego, czy ktoś wierzy w sprawiedliwość, czy nie. Łatwo jest wspierać sprawiedliwość, która działa na własną korzyść, ale prawdziwym sprawdzianem moralnego obywatelstwa jest stanie na straży sprawiedliwości, nawet jeśli jest to osobista niedogodność. Jeśli ktoś utrzymuje, że rząd Stanów Zjednoczonych jest zobowiązany do przestrzegania prawa i Karty ONZ, którą dobrowolnie podpisał, to status narodu hawajskiego jako odrębnego i suwerennego narodu nie podlega dyskusji. To sprawia, że Stany Zjednoczone na Hawajach, jak Gandhi opisał Brytyjczyków w Indiach, pełnią rolę panów w cudzym domu.

Autorstwo: Larry Romanoff

Źródło zagraniczne: BluemoonOfShanghai.com

Źródło polskie: BabylonianEmpire.wordpress.com